

Podróże po Chinach – szpiegowanie turystów

3 września 2017

Ostatnią rzeczą o jakiej można myśleć w trakcie wyjazdu na wakacje jest fakt, bycia szpiegowanym. W końcu piękny hotel w dużym Pekinie, wspaniałe atrakcje przyciągają co roku miliony osób. Jak się okazuje na prywatność w hotelu nie można liczyć. Eksperci informują, że pokoje nafaszerowane są niewielkimi urządzeniami, które podsłuchują i podglądają każdy twój ruch.

Obecnie zarówno prywatne firmy, jak i agencje rządowe, których pracownicy podróżują po Chinach, są narażone, na utratę danych i ataki na urządzenia elektroniczne. Zdaniem ekspertów, w pokojach hotelowych ukryte są urządzenia do podsłuchu.

Przeciętny turysta nie bierze w ogóle pod uwagę, że jest szpiegowany, wiele jednak firm ma ścisłe procedury operacyjne dotyczące podróży do Chin. Pracownicy mogą być zobowiązani do pozostawienia wszelkiej osobistej elektroniki w domu, a zamiast tego i podróży z jednorazowymi „czystymi” laptopami i telefonami komórkowymi. Niektóre firmy nawet fizycznie rozdrabniają komputery po powrocie z Chin. Pracownicy są zachęcani do wyłączania mikrofonów i aparatów fotograficznych, usuwania baterii telefonu, a nawet zapisywania haseł na dysku USB, aby nie kopiować i wklejać haseł. Chińczycy są najwyraźniej tak biegli i nastawieni na instalowanie złośliwego oprogramowania typu key-logger, że hasła nie powinny być wpisywane. Słuchawki, a nawet kamery wewnątrz pokoju hotelowego są powszechnie stosowane w hotelach, w których często przebywają cudzoziemcy.

Zebranych danych można później wykorzystać do szantażu ofiar, zmuszając ich na przykład do szpiegowania dla Chińczyków. W 2015 r. 20 turystów zagranicznych znalazło to w trudnej sytuacji, kiedy zostały aresztowane przez chińskie władze za

„oglądanie filmów terrorystycznych” w ich pokoju hotelowym.
Skąd policja wiedziała o filmie?

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: NYTimes.com, WashingtonPost.com, TheDiplomat.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com